

POGLĄDY STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO NA ROLE MUZYKI W KOŚCIELE

Słowa kluczowe: Stefan Wyszyński, muzyka kościelna, śpiew, liturgia

Keywords: Stefan Wyszyński, church music, singing, liturgy

Schlüsselwörter: Stefan Wyszyński, Kirchenmusik, Gesang, Liturgie

Prymas Polski Stefan kard. Wyszyński był świętym kapłanem celebrującym liturgię, gorliwym duszpasterzem i wybitnym mężem stanu służącym polskiemu narodowi. Problemy muzyki religijnej znał z osobistego życia, gdyż jako syn organisty¹ miał żywy kontakt z praktyką parafialną, wykonywanym repertuarem i zjawiskami towarzyszącymi muzykom kościelnym. Natomiast w seminarium duchownym otrzymał podstawową formację liturgiczno-muzyczną, typową dla wszystkich kleryków z okresu przedsoborowego. Także w późniejszych latach swego życia wiedział z otaczającego go religijnego świata, że śpiew i różne rodzaje muzyki wykonują w kościołach ludzie bardziej lub mniej do tego przygotowani. Wymienić tu trzeba: biskupów, prezbiterów, diakonów, organistów, kantorów, psalterzystów, chórzystów, a ponad to należy wspomnieć liczne osoby świeckie, okazjonalnie zaangażowane w liturgię lub ewangelizację, czy też w skrajnych sytuacjach, nawet niewierzących artystów występujących w sezonowych koncertach, lub przypadkowych dyletantów produkujących religijno-muzyczne kicze².

* Ks. dr hab. Sławomir Ropiak, prof. UWM, wykładowca w Katedrze Teologii Pastoralnej i Katechetyki Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Specjalizuje się głównie w badaniach polskojęzycznej teologii śpiewanej; w swoich publikacjach podejmował też problematykę dotyczącą nauczania Stefana kard. Wyszyńskiego. E-mail: slawomir.ropiak@uwm.edu.pl ORCID: 0000-0002-4123-9902

¹ Ojciec Stefana, Stanisław Wyszyński, zgodnie ze swoim zamiłowaniem, odbył studia muzyczne i pracował jako organista parafialny kolejno: w Gąlkówku pod Łodzią, w Prostyni nad Bugiem oraz w Zuzeli w Ziemi Nurskiej na pograniczu Podlasia i Mazowsza; por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński Prymas i mąż stanu*, Paris 1982, s. 18–19.

² S. Ropiak, *Świeccy wykonawcy muzyki liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, w: *W służbie Bogu bogatemu w miłosierdzie. W przestrzeni Kościoła w Elku, Białymstoku i na Warmii*, red. S. Kozakiewicz, WT UWM, Olsztyn 2007, s. 333–341.

O poglądach S. kard. Wyszyńskiego na rolę muzyki w Kościele można mówić, mimo że z wykształcenia nie był muzykologiem, ale specjalistą z nauk społecznych. W jego kazaniach i wypowiedziach, głównie o charakterze duszpasterskim, w tym do organistów, przewijają się motywy nawiązujące do śpiewu i muzyki sakralnej. Zebrane teksty na użytek niniejszego artykułu upoważniają do dokonania syntezy prymasowskiej koncepcji sztuki muzycznej wykonywanej w murach domu Bożego.

1. KONTEMPLACYJNE CELEBROWANIE MISTERIUM WIARY ŹRÓDŁEM MUZYKI W KOŚCIELE

U podstaw szczegółowych poglądów S. kard. Wyszyńskiego na rolę muzyki w Kościele leży jego przekonanie o istnieniu ogólnych, obiektywnych zasad obowiązujących wszystkich, którzy chcą prawidłowo zajmować się tą ulotną i wzniosłą sztuką o znamionach sakralnych. Muzyka w pierwszej kolejności ma być wykonywana na chwałę Boga, a w drugiej na pożytek ludzi. Tej zasady nigdy nie wolno zaniedbać jeśli ma to być muzyka kościelna, a nie tylko w kościele³. Kard. Wyszyński uważał za muzykę godną świątyni Pańskiej tę, która ukierunkowana jest na uwielbienie majestatu Stwórcy i wyrasta z kontemplacji Wcielonego Słowa Bożego.

Głównym kapłanem we Mszy św. jest sam Jednorodzony Syn Boży, gdyż liturgia jest dziełem Chrystusa i Kościoła⁴. Celebrans to *Alter Christus*, którego śpiew uobecnia słowa Pana: „To jest Ciało moje (...), to jest Krew moja (...)”⁵. Prymas w liście do kapłanów przypominał o miłości do Boga jako fundamentalnej zasadzie życia tego, który został powołany do stanu duchownego. „Całe życie kapłańskie, zarówno wewnętrzno-osobiste, jak i społeczno-apostolskie, upływać powinno na posłudze Trójcy Świętej, której mamy śpiewać – wyznaniem wiary, posługą kapłańską, żarliwością apostolską – nieustannie „Gloria Tibi Trinitas”⁶. Śpiew liturgiczny ukierunkowany na chwałę Boga wyrażają różne kategorie doksologii, z których w wypowiedziach kard. Wyszyńskiego zdają się dominować doksologie w kolejności: trynitarne, chrystologiczno-trynitarne oraz teocentryczne⁷. Znaczenie śpiewu

³ Por. Pius XII, Encyklika *Musicae sacrae disciplina*. O muzyce kościelnej, (Rzym 25. 12. 1955), tłum. K. Mrowiec, „Ruch biblijny” VI, s. 341–342; w: https://www.researchgate.net/publication/324449688_Encyklika_Musicae_sacrae_disciplina_Piusa_XII; (dostęp: 06.04.2021).

⁴ KL 7.

⁵ Zob. S. Ropiak, *Współczesny kapłan a śpiew liturgiczny*, w: *Sacerdos Alter Christus. Kapłan w życiu i posłudze Kościoła na progu trzeciego tysiąclecia. Księga Jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin ks. prof. zw. dr. hab. Władysława Nowaka*, pod red. ks. S. Ropiaka, ks. M. Tunkiewicza, Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2010, s. 443–445.

⁶ S. Wyszyński, *List do moich kapłanów. Wspólnie z Trójcą Świętą*, cz. 1, Paris 1969, s. 12.

⁷ Zob. I. Pawlak, *Doksologia w monodii liturgicznej*, w: *Sanctissima Trinitas et musica plana, figurata atque instrumentalis*, red. S. Dąbek i in., Warszawa 2011, s. 72–77.

celebransa⁸ potwierdzał Ksiądz Prymas swoją osobistą postawą, zwłaszcza kiedy odprawiał mszę śpiewaną także przy małej grupie uczestników⁹.

Kard. Wyszyński nakreślił kontemplacyjną i kapłańską perspektywę muzyki w wystąpieniu do wykonawców i słuchaczy koncertu piosenki religijnej w Warszawie w Bazylice Archidiecezjalnej św. Jana: „Człowiek wiele czasu poświęcić musi na to *medium silentium*, na pogłębiające się milczenie, zanim swoje nieokreślone treści, tęsknoty, pragnienia i dążenia ujmie w słowo – *verbum*. Gdy odprawiamy dziś mszę o Wiecznym Kapłanie, Jezusie Chrystusie, któremu nadano miano „Słowo – *Verbum*”, pomyślmy, jak długo trzeba było czekać, aż wszystkie tęsknoty rodziny ludzkiej, od zapowiedzi danej Ewie w raju, zaczną się kształtować w Słowo, które wypowie się w Ciele – „Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami” (J 1,14)”¹⁰. W ujęciu Księdza Prymasa rozważana i śpiewana Tajemnica Wcielenia ukierunkowana jest soteriologicznie, zwłaszcza kiedy uświadomimy sobie ówczesną praktykę duszpasterską śpiewania w niedziele po sumie modlitwy *Anioł Pański*, ofiarowywanej za dusze zmarłych¹¹.

Kontemplacja dzieła odkupienia celebrowanego w Pierwszej Modlitwie Eucharystycznej zwanej *Kanonem Rzymskim* jest wprost warunkiem dobrze wykonanego śpiewu liturgicznego, który wyrasta z uobecnianego misterium wiary. U kard. Wyszyńskiego dostrzega się zbieżność z nauczaniem Piusa XII o celebracji Eucharystii¹². Zgodnie z tym, według Księdza Prymasa, niezwykle ważne jest budzenie w uczestnikach Mszy św. świadomości obecności Chrystusa Kapłana, Jego osoby i ofiarnego dzieła, które uświęca grzeszników. Muzyka kościelna powinna naprowadzać na misteria odkupienia i im służyć. Muzykowanie w Kościele to jednocześnie uwielbianie Boga chrześcijańskim życiem, przejawiającym się w moralnym postępowaniu, które wyrasta z ofiary Mszy świętej i w niej znajduje dopełnienie. Prymas Wyszyński nie skupiał się tylko na samym wykonawstwie i formalnej poprawności sztuki muzycznej, ale wychowywał do pielęgnowania wspólnoty ze świętymi. Uczestnikom liturgii konsekwentnie wskazywał na konieczność i pożyteczność czerpania z celebrowanych misteriiów: „gdy żyjemy duchem Kościoła, gdy wglębiamy się w *Mszal* i w *Brewiarz*, wówczas wszystkie postacie świętych żyją nam w duszy i w oczach, i tłoczą się wprost na usta jako wzory dla naszych słuchaczy”¹³.

⁸ Zob. S. Ropiak, *Śpiew liturgiczny wyrazem piękna celebracji i dopełnieniem doksolologii*, w: *Misterium Eucharystii. Teologia – liturgia – ekumenizm. Encyklika Jana Pawła II Ecclesia de Eucharistia*, pod. red. W. Nowak, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2004, s. 132–140.

⁹ Por. W. Sokołowski MIC, *Błogosławiony Kardynał Stefan Wyszyński Więzień Stoczkowskiego Klasztoru*, druk AFW „Mazury”, Olsztyn [2021], s. 21; Aktualność takiej postawy potwierdza układ *Mszalu rzymskiego* św. Jana Pawła II z 2003 r., gdzie teksty śpiewane z zapisem nutowym są zamieszczone w pierwszej kolejności przez tekstami recytowanymi.

¹⁰ S. Wyszyński, *Z głębi milczenia. Otwarcie koncertu piosenki religijnej*, (Kazanie wygłoszone w Warszawie w Bazylice Archikatedralnej św. Jana, 19.09.1974), w: Tenże, *„Idźcie i nauczajcie”*, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, ks. W. Wojdecki, ATK, Warszawa 1985, s. 170.

¹¹ Zob. *Angelus Domini (Anioł Pański)*, mel. (Miod.), w: J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, red. W. Świerczek CM, Opole 1959, nr [438], s. 403.

¹² Zob. Pius XII, Encyklika *Mediator Dei*, (Castel Gandolfo 20.11.1947), tł. i komentarz J. W. Kowalski OSB, Kielce 1948, p. 25.

¹³ S. Wyszyński, *List do moich kapłanów. Wspólnie z Kościołem*, cz. 2, Paris 1969, s. 90.

Przykładem kompleksowego ujęcia życia i celebracji (w tym i liturgicznego śpiewu, będącego jej integralną składową) jest wspomnienie św. Cecylii (patronki chórów kościelnych) w gronie pobożnych niewiast, wymienianych między innymi w *I Modlitwie Eucharystycznej*: „Szczęśliwy jestem dziś, w mojej pracy apostołskiej, gdy każdemu młodzieńcowi mogę postawić przed oczy wybrany zastęp młodych przodowników świętości [...], a każdemu dziewczęciu mogę wskazać [...] dziewiczy zastęp: Agnieszkę, Łucję, opiekuńczą Agatę, apostołską Cecylię [...]”¹⁴. W swym nauczaniu kard. Wyszyński wskazał na jeszcze inne święte osoby, w tym z *Kanonu rzymskiego*: Szczepana, Wawrzyńca, Perpetuę i Felicję, ukierunkowując muzyków na ofiarny charakter ich służby w Kościele¹⁵.

Ksiądz Prymas był też przekonany, że cisza wykorzystywana w muzyce jest pomocnym środkiem do pogłębienia zjednoczenia z Bogiem i przeżywania wspólnoty z Kościołem. Zanim zwrócił się do uczestników koncertu piosenki religijnej i pouczał ich o konieczności pielęgnowania głębi milczenia, sam doświadczył błogosławionych skutków niemożności aktywnego działania, kiedy uwięziony przez władze komunistyczne spędzał czas w odizolowaniu od społeczności wierzących¹⁶.

ZASZCZYTNE APOSTOLSTWO MUZYKI SAKRALNEJ

Głównych źródeł ogólnej koncepcji S. Wyszyńskiego na temat muzyki wykonywanej w kościołach należy szukać w ruchu cecylińskim¹⁷. Jego dzieciństwo, czasy seminaryjne, okres posługi jako prezbitera, a także długie lata biskupiego zarządzania Kościołem w Polsce przypadają na celebrowanie Mszy Świętej po łacinie w rycie rzymskim według stopniowo ewoluującego *Mszalu* św. Piusa X i studyjnych opracowań *Mszalu* Pawła VI¹⁸.

Żeby zrozumieć rolę muzyki jaką według kard. Wyszyńskiego ma ona pełnić w katolickiej liturgii, trzeba wspomnieć jego działalność w Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, do którego przystąpił w 1926 roku. Zrzeszeni w nim ówczesni intelektualiści przekonani byli o konieczności przemiany polskiego sentymentalnego i indywidualistycznego modelu pobożności na katolicyzm wspólnotowy i świadomy religijnie tak, by stał się na nowo uniwersalnym fundamentem kultury. Duchowni związani z tym stowarzyszeniem włączyli się w światowy ruch odnowy liturgicznej. Jeszcze na długo przed Soborem Watykańskim II

¹⁴ S. Wyszyński, *Więź wspólnoty w prawdzie*, (Fragmenty z książki *List do moich kapłanów* napisanej „in vinculis pro Ecclesia” w latach 1953–1956 w Stoczku Warmińskim, Prudniku i Komańczy), w: Tenże, *„Idźcie i nauczajcie”*, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, ks. W. Wojdecki, ATK, Warszawa 1985, s. 38.

¹⁵ Por. S. Wyszyński, *List do moich kapłanów. Wspólnie z Kościołem*, cz. 2, Paris 1969, s. 90–91.

¹⁶ Zob. S. Wyszyński, *Męka milczenia. Z „Zapisków więziennych”*, (wybrane fragmenty, Komańcza, 31.01.–20.06.1956), w: Tenże, *„Idźcie i nauczajcie”*, red. M. Okońska..., s. 44–46.

¹⁷ Zob. A. Filaber, *Początki ruchu cecylińskiego i jego wpływ na życie muzyczne w archidiecezji warszawskiej*, *Warszawskie Studia Teologiczne* XXVI/1/2013, s. 133–135.

¹⁸ Pierwsze wydanie *Mszalu* Pawła VI dla diecezji polskich, wydrukowane przez Pallottinum, miało miejsce dopiero za Prymasa Józefa Glempa w 1986 r.

odprawiali po łacinie recytowane, a potem śpiewane przez wiernych msze. Chodziło o to, aby świeccy aktywnie uczestniczyli w liturgii i świadomie odpowiadali na wezwania celebransa. Niektórzy biografowie Stefana Wyszyńskiego wskazują, że właśnie owe przedwojenne doświadczenia ukształtowały liturgiczno-muzyczną postawę późniejszego Prymasa Tysiąclecia. Stefan Wyszyński jako biskup lubelski, a potem arcybiskup warszawsko-gnieźnieński kładł duży nacisk na sposób sprawowania liturgii, rozumiał też ważność chóru gregoriańskiego i zwracał uwagę, by świeccy byli uczeni łacińskich odpowiedzi oraz odpowiednio dobranego śpiewu uwzględniającego poszczególne części mszy¹⁹.

Szereg wypowiedzi Prymasa jest zbieżnych z nauczaniem Piusa XII podanym w encyklice o muzyce sakralnej²⁰, w tym odnoszących się do poglądów św. Augustyna²¹. Kard. Wyszyński przy różnych okazjach zachęcał do pielęgnowania muzycznej chwały Bożej. Podobnie jak święty biskup Hippony kładł akcent na jedność modlitwy i postępowania. Uznawał za swoją augustiańską zasadę: *Qui bene cantant bis orat*²². Pozytywne nastawienie Prymasa do liturgicznego śpiewu wyrażało się w uznawaniu muzyki za integralną część uroczystych celebracji²³.

Według rozpowszechnionych poglądów przed soborem śpiewem liturgicznym był chór gregoriański wykonywany przez duchownych lub schole, później także chóry kościelne. W procesie oczyszczania muzyki kościelnej ze świeckich naleciałości i chronienia jej przed desakralizacją wyszczególniano muzykę liturgiczną, polifoniczną i ludową²⁴.

Według Księdza Prymasa chór i śpiew kościelny, a także muzyka organowa, mają terapeutyczne znaczenie, gdyż uciszą rozbite emocje i pomagają w skupieniu rozbieganych myśli. Muzyka o prawdziwych znamionach sztuki łagodzi ból i cierpienie, daje ukojenie, budzi nadzieję i radość²⁵.

Kard. Wyszyński przez całe życie szanował chór gregoriański i kładł duży nacisk na pielęgnowanie tego łacińskiego śpiewu, który do dzisiaj Kościół rzymskokatolicki uważa za swój własny²⁶. U Księdza Prymasa dostrzega się wypowiedzi zgodne z oficjalnym nauczaniem Kościoła: o konieczności zachowania śpie-

¹⁹ E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2013, s. 47–48.

²⁰ Pius XII, Encyklika *Musicae sacrae disciplina...*, s. 335–353.

²¹ Zob. Św. Augustyn, *Dialogi i pisma filozoficzne o muzyce*, tłum. D. Turkowska, Warszawa 1954, s. 59–63; za: S. Ropiak, *Teologiczne refleksje Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski dotyczące muzyki religijnej*, *SW XL* (2003), s. 305–306.

²² Por. J. Waloszek, *Teologia muzyki. Współczesna myśl teologiczna o muzyce*, Opole 1997, s. 49.

²³ Por. S. Ropiak, *Teologiczne refleksje Stefana Kardynała Wyszyńskiego...*, s. 305.

²⁴ Zob. J. Sierosławski, *Śpiew rzymsko-katolickiego Kościoła od początku ery chrześcijańskiej aż po nasze czasy, uważany: a) jak o śpiew liturgiczny czyli gregoriański, b) jak o śpiew polifonowy menzuralny czyli figuralny, c) jako śpiew ludowy*, Kraków 1900, s. 4n; Św. Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *De Musica sacra et sacra Liturgia* (03.09.1958), n. 4: *AAS* 50(1958), s. 633; (dalej MS).

²⁵ Zob. S. Ropiak, *Teologiczne refleksje Stefana Kardynała Wyszyńskiego...*, s. 307–309.

²⁶ Por. KL 116; por. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, *Instrukcja o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, (Warszawa 08.02.1979), p. 17; (dalej: *IEPm* 1979).

wu gregoriańskiego jako pierwszego spośród innych śpiewów liturgicznych²⁷. Jego zdaniem chorał łaciński ma w sobie szczególną doniosłość, dostojną powagę, przedziwną dojrzałość wieków i „jakieś wielkie zamodlenie”. Śpiew gregoriański „nie tylko uczy nas modlitwy, przywraca umiejętność skupienia, skoncentrowania i skierowania zbolełej duszy ku Bogu, ale jest wybitnie wychowawczy, społeczny i uspokajający. Dzięki temu Kościół święty ma wspaniałe narzędzie uspokajania serc ludzkich. Wnosi pokój do pojedynczych serc i do całego życia społecznego”²⁸. Chorał, aby był prawidłowo wykonywany, wymaga od śpiewaków dużej kultury osobistej i modlitewnej, posiadania zmysłu teologicznego i wyczucia ducha Kościoła, a przede wszystkim, rzetelnej i gruntownej znajomości liturgii oraz rozumienia roku liturgicznego²⁹.

Zachowawcze podejście Stefana Wyszyńskiego do chorału gregoriańskiego znajduje uzasadnienie w uchwałach Soboru Watykańskiego II³⁰ oraz potwierdzenie w poglądach i nauczaniu papieża Benedykta XVI³¹.

LUDOWE PIEŚNI I HYMNY RELIGIJNE WYRAZEM POBOŻNOŚCI I PATRIOTYZMU

Kard. Wyszyński doceniał przejaw pobożności ludowej, który wyrażał się w masowym śpiewie tradycyjnych pieśni, hymnów i nabożeństw. Doświadczał pozytywnej siły oddziaływania pieśni na licznie zgromadzonych wiernych, którzy modląc się śpiewem tworzyli coraz bardziej solidarną wspólnotę żywego Kościoła zakorzenionego w chrześcijańskim narodzie. Niezwykle ważnym miejscem urzeczywistniania śpiewu religijnego były nabożeństwa wyrosłe z pobożności ludowej np.: godzinki, Nieszpory, Gorzkie żale, Droga Krzyżowa³², nabożeństwo majowe³³, czerwcowe, październikowe, czy wieczory kolędowe.

Prymas Wyszyński uznawał śpiew ludowy jako ważny element polskiej pobożności z racji jego integralnego oddziaływania na człowieka i duchowego umacniania

²⁷ Por. KL 54.

²⁸ S. Ropiak, *Teologiczne refleksje Stefana Kardynała Wyszyńskiego...*, s. 306–307; por. S. Wyszyński, „*Śpiewajcie chwałę Jego Imienia*”, (Kazanie do kościelnych zespołów muzycznych Archidiecezji Gnieźnieńskiej, wygłoszone w Bazylice Prymasowskiej, u Grobu św. Wojciecha, 19.04.1959), w: tenże, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paris 1963, s. 301.

²⁹ Por. S. Wyszyński, *Jesteście apostołami modlitwy śpiew[a]nej*, (Kazanie do Ogólnopolskiej Pielgrzymki Organistów na Jasną Górę, wygłoszone w Bazylice, 25.09.1958), w: tenże, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paris 1963, s. 291.

³⁰ Zob. I. Pawlak, *Chorał gregoriański – śpiew muzealny czy aktualny?*, w: tenże, *De musica sacra in Polonia. Quaestiones selectae*, red. i oprac. S. Garnczarski, t. 1, Tarnów 2013, s. 163–165.

³¹ Zob. S. Ropiak, *Chorał gregoriański w służbie dialogu ze współczesnością w świetle nauczania Benedykta XVI*, „*Studia Redemptorystowskie*” 9(2011), s. 177–194.

³² Np. w 1943 r. w Laskach: ks. S. Wyszyński przewodniczył *Gorzkim Żalom* (popołudniu w środę popielcową 10 marca), oraz *Drodze Krzyżowej* (w Niedzielę Palmową 18 kwietnia); por. M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, PAX, Warszawa 1994, s. 194.

³³ Przykładowo odnotowano wzmiankę, że w Laskach 16 maja 1943 r. o godz. 18.00 ks. S. Wyszyński wygłosił kazanie podczas nabożeństwa majowego; por. M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, s. 195.

w wierze. Przykład tego podejścia do śpiewu dostrzegamy w Szczepreszynie, kiedy podczas uroczystości jako biskup lubelski udzielił bierzmowania 3500 wiernym. Skierował wówczas do zgromadzonych m.in. słowa: „Nie mogę stąd wyjechać, by wam nie zostawić tych kilku słów, zapewniających was o tym, jak mi jest droga wasza walka o Prawdę Bożą. Daliście temu wyraz w waszym śpiewie *Veni Creator*³⁴. Wołacie całym sercem do Ducha Świętego o nowego, Bożego ducha dla naszej Ojczyzny. [...] Ukochajcie ją czystością serc waszych, czcią dla waszego człowieczeństwa, męstwem i ofiarą”³⁵.

Andrzej Micewski odnotował w monografii o Stefanie kard. Wyszyńskim, wydarzenie związane z jego przymusowym pobytem w Stoczku Warmińskim. Ilustruje ono sposób przeżycia i reakcji na wspólnotowy śpiew religijny: „Tymczasem 11 października [1953 r.] dotarła do klasztornej samotni nowa radość. W uroczystości Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny Ksiądz Prymas usłyszał dochodzący z pobliskiego kościoła śpiew ludu. Kościół polski trwał. Krzepiło to uwięzionego”³⁶.

Prymas doceniał niezwykle wartość narodowego dziedzictwa przekazywanego w nabożnych pieśniach. Przekonywał się o tym, uczestnicząc w wielkich uroczystościach kościelno-narodowych. Wspólny śpiew znanych pieśni, hymnów i nabożeństw przyczyniał się do umacniania więzi społecznych polskich katolików i jednocześnie był wyrazem ich postaw patriotycznych. Potwierdzają to przytoczone poniżej niektóre tylko przykłady.

W Wielką Sobotę przed Wielkanocą (9.04.1966 r.) w katedrze prymasowskiej w Gnieźnie zakończono dziewięcioletnią Wielką Nowennę Tysiąclecia i rozpoczęto *Rok Millennium Chrztu Polski*. Zabiegi władz państwowych bojkotujących kościelne obchody milenium nie odniosły wielkiego skutku. Na odbywające się nabożeństwa i msze przybywały do gnieźnieńskiej katedry tłumy wiernych. Udział wiernych w tych uroczystościach obliczano na czterdzieści tysięcy³⁷. W czwartek w oktawie Wielkanocy (14.04.1966 r.), to jest w rocznicę Chrztu Polski, po południu z bazyliki prymasowskiej wyruszyła procesja, która przeszła na Bożą Rolę, gdzie miało się odbyć główne nabożeństwo Tygodnia Tysiąclecia. Prymas Wyszyński wspominał to tak: „Przyjechało sześćdziesięciu trzech biskupów, a więc wyjątkowo licznie (...) Podniosła to była chwila, gdy śpiewano *Te Deum Narodu*, przy dźwiękach dzwonu Wojciechowego i dzwonów całego miasta”³⁸.

Kościelne świętowanie kończyło się w sobotę 16 kwietnia 1966 roku. Na ten dzień władze komunistyczne zarządziły na gnieźnieńskim Rynku potężny wiec i defiladę wojskową. We wspomnieniach kard. Wyszyńskiego czytamy: „Zebraliśmy się w Bazylice Prymasowskiej na konkluzyjne nabożeństwo uroczystości milenijnych

³⁴ Zob. *Liber usualis. Missae et Officii pro Dominicis et festis cum cantu gregoriano ex editione vaticana adamussim excerpto et rhythmicis signis in subsidium cantorum a solesmensibus monachis diligenter ornato*, Parisiis, Tornaci, Romae 1954, s. 885–887.

³⁵ M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, s. 246.

³⁶ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński...*, s. 140.

³⁷ Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński...*, s. 250.

³⁸ B. Kruszyk, *Te Deum 1966*, „Przewodnik Katolicki” 21(2006), Archidiecezja Gnieźnieńska, za: <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2006/Przewodnik-Katolicki-21-2006/Archidiecezja-Gnieznienska/Te-Deum-1966>; (dostęp: 24.02.2021).

w Gnieźnie. Nieszpory celebrował arcybiskup Wojtyła. Właśnie gdy rozpoczęliśmy śpiew „Niechaj będzie pochwalony” odezwały się armaty na salut marszałka Spychalskiego, który na pobliskim placu Wolności odprawiał obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego (forsowanie Odry). Przedziwne wrażenie wywiera ten śpiew przy odgłosie armat. Wkrótce armaty umilkły, a śpiew trwał dalej”³⁹.

Żeby zrozumieć znaczenie śpiewu ludowego dobrze jest przypomnieć klimat religijny jaki panował w Częstochowie w dniach 2 i 3 maja 1966 r., kiedy Prymas Wyszyński otrzymał depezę ustanawiającą go Legatem Papieskim. Uroczyste celebacje z udziałem ponad 300 tysięcy wiernych ożywiane były wspólnym śpiewem ludowym. W wigilię poprzedzającą Uroczystość Królowej Polski, w której miał miejsce akt oddania Polski w macierzyńska niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła w Ojczyźnie i w świecie, S. kard. Wyszyński poprowadził Apel Jasnogórski, a tłumy zgromadzone wokół klasztoru długo w noc śpiewały pieśni⁴⁰. Ówczesnym wyrazem nastrojów religijno-patriotycznych był fakt, że zwykle kościelne uroczystości, kończyły się odśpiewaniem hymnów o charakterze narodowym *My chcemy Boga* lub *Boże coś Polskę*⁴¹. Przy czym, w przypadku tej ostatniej, ludzie spontanicznie zamieniali prośbę „pobłogosław Panie” na werset „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie”⁴².

Słuszność pielęgnowania śpiewu ludowego, zwłaszcza maryjnego, który był bliski sercu Prymasa Tysiąclecia, potwierdził św. Jan Paweł II, kiedy przybywał do Polski i wplatał w kazania śpiew pieśni nabożnych np. na Jasnej Górze, czy też wykonywał kantyczki w maryjnym Sanktuarium w Licheniu.

KATOLICKI ŚPIEW INSPIROWANY KULTEM DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Szczególne nabożeństwo Stefana Wyszyńskiego do Najświętszej Maryi Panny zaszczerpione mu w dzieciństwie przekładało się w praktyce na całe jego dorosłe życie i owocnie wpływało na działania duszpasterskie. Znajdowało także swój wyraz w prymasowskim nauczaniu na temat muzyki⁴³. Cześć okazywana Matce Bożej w sposób naturalny wpisywała się w polską specyfikę katolickiej pobożności⁴⁴. Ksiądz Prymas ukazywał kościelnym śpiewakom Matkę Bożą jako wzór świętości, w której dominuje duchowość oparta na kantyku *Magnificat* (Łk 1,46–55)⁴⁵. Wpatrując się w postawę Najświętszej Maryi Panny i wczytując się w treść wyśpiewane-

³⁹ B. Kruszyk, *Te Deum 1966*.

⁴⁰ Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński...*, s. 252.

⁴¹ Zob. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, opr. W. Świerczek CM, B. W. Walewski, Kraków 1948, s. 484–485.

⁴² Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński...*, s. 253.

⁴³ Zob. S. Ropiak, *Teologiczne refleksje Stefana Kardynała Wyszyńskiego...*, s. 301–305.

⁴⁴ Zob. S. Ropiak, *Maryja wzorem dla chrześcijan w pieśniach religijnych*, „Salvatoris Mater” 19(2017) nr 1–4, s. 261–279.

⁴⁵ Zob. *Liber usualis*, s. 207–218.

go przez Nią hymnu uwielbienia i dziękczynienia, wyprowadzał praktyczne wnioski do codziennego życia zarówno muzyków, jak i słuchaczy⁴⁶.

Kard. Wyszyński w swym przepowiadaniu uwzględniał też związek Maryi z Eucharystią, który opiera się zawsze na Jej obecności i udziale w tajemnicy Chrystusa i Kościoła⁴⁷. Konsekwentnie nauczał, że katolicka postawa wiary, wynikająca z naśladowania pokornej służebnicy Pańskiej, wydaje się być nieodzowna do prawidłowego śpiewania i rozumienia roli muzyki liturgicznej. Swoje przekonanie uzasadniał tym, że Matka Boża dała najpiękniejszy przykład muzykom, jak należy czcić Boga, bo włożyła w słowa modlitwy *Magnificat*, całą głębię swej wiary i miłości⁴⁸. Tym samym, nakreśliła wzór wszystkim wykonawcom, by ich służba, śpiew i muzyka, były nie tylko wyrazem ludzkiego głosu, ale jednocześnie wyznawaniem wiary Bogu żywemu⁴⁹.

Wcześniej w podobnym duchu powiązał kapłański śpiew ku czci Matki Bożej, z darem ich życia, kiedy w kazaniu powiedział m.in.: „Dziś Kościół Włocławski i Gród Biskupi – w Bazylice swej Panny Wniebowziętej – rankiem S. Mariae in sabbato – ułożył nowy stos – ofiarę serc, dusz i ciał kapłańskich. [...] Prześwietna ta Kapituła Włocławska składa Ci [Panienko Wniebowzięta!] w dani dwie trzecie swoich *Illustrissimi* – Prałatów i Kanoników, co ongiś tu śpiewali Ci hymny pochwalne...”⁵⁰.

Ksiądz Prymas wielokrotnie odwoływał się do zakorzenionych w katolickiej побоżności śpiewów ku czci Najświętszej Maryi Panny, które ułożone zostały według zasad teologii chrystotypicznej, na większą chwałę Boga – przez Maryję. W swych wypowiedziach przytaczał cytaty z pieśni i antyfon maryjnych funkcjonujących w tradycji Kościoła i polskiego narodu. Swoje modlitwy kierował do Najświętszej Maryi Panny, a przez nią do Boga. Takie wykorzystywanie pieśni można dostrzec w jego nawiązaniu do ludowych nieszpórów: „Przed chwilą uczciliście śpiewem niespornym świętą Bożą Rodzicielkę. Wypowiedzieliście Jej całą żywą wiarę, którą przynosicie do Tronu Pani Jasnogórskiej. Włożyliście w słowa głębię waszych uczuć i miłości ku Bogu, budząc w swych sercach nadzieję, która niebios dotyka”⁵¹.

Podobnie skierował wiernych do Matki Bożej podczas obchodów milenijnych w Warszawie, nawiązując do słów pieśni *Z dawna Polski Tyś Królową*⁵². Wołał: „Matko Pięknej Miłości! Weź w opiekę Naród cały, który żyje dla Twej chwały! Przygarnij do Twego macierzyńskiego serca cały Naród, każde serce i każdą duszę, każde dzieciątko, dziewczę i młodzieńca, każdą matkę i ojca!”⁵³. Powyższe ujęcie

⁴⁶ Zob. S. Ropiak, *Treści biblijne w przemówieniach Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego do miłośników muzyki i śpiewu kościelnego*, „Ełckie Studia Teologiczne” 2(2001), s. 208–210.

⁴⁷ Zob. J. Hadryś, *Eucharystia i Maryja w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Salvatoris Mater” 7/1(2005), s. 182–195.

⁴⁸ Zob. S. Wyszyński, *Synteza dziejów w Magnificat*, s. 251–252.

⁴⁹ Por. S. Wyszyński, *Jesteście apostołami modlitwy śpiew[a]nej*, s. 285.

⁵⁰ S. Wyszyński, *Przemówienie żalobne w bazylice katedralnej we Włocławku z 01.12.1945*; cyt. wg: *Pamięci 245 kapłanów diecezji włocławskiej*, Włocławek 1946, s. 3–4; za: M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, s. 226.

⁵¹ S. Wyszyński, *Jesteście apostołami modlitwy śpiew[a]nej*, s. 284.

⁵² Tamże, s. 285.

⁵³ Por. S. Ropiak, *Teologiczne refleksje S. kard. Wyszyńskiego...*, s. 304–305.

modlitwy do Najświętszej Maryi Panny jest zgodne ze średniowieczną teologią dotyczącą pośrednictwa świętych, wypełniających przepaść między Przenajświętszą Trójcą a grzesznymi ludźmi⁵⁴.

W tekstach starych pieśni Ksiądz Kardynał znajdował uzasadnienie czci do Matki Najświętszej nie tylko teologiczne, ale i historyczne. Od chrztu Polski naród uwierzył Matce Bożej. Wiekowe nadzieje Narodu najgłębiej wypowiedziały się w narodowym hymnie *Bogurodzica*, odkąd rycerze polscy urzeczeni pięknem gregoriańskiej melodii i mocą jej wyznania przyjęli go za swój hymn bojowy, nie przestajemy go powtarzać przez wieki, patrząc z wiarą i miłością ku świętej Bożej Rodzicielce⁵⁵.

Prymas Wyszyński na różny sposób potwierdzał wagę i pożyteczność śpiewu maryjnego. Twierdził, że „Kościół od samego początku, od swej kolebki, był rozśpiewany. I nam każe wciąż śpiewać. Gdy sięgniemy do zamierzchłej przeszłości Kościoła, przekonamy się, że najwspanialsze hymny, które dziś śpiewamy, pochodzą z pierwszych wieków. Mówią nam historycy tekstów liturgicznych, że „Pod Twoją obronę”, *Sub tuum praesidium*, antyfona, którą tak często śpiewamy, jest najstarszą z szeregu antyfon o Matce Bożej. Znajdowała się jeszcze w starych rękopisach egipskich z III, a może nawet z wieku II; nie cała zachowała się w dzisiejszym brzmieniu, tylko w swych najbardziej zasadniczych elementach. Podobnie zresztą *Salve, Regina*, ta pieśń wołająca do naszej Pośredniczki i Obrończyni, mająca dzisiaj tak wspaniałą wymowę, wyrosła we wczesnym średniowieczu”⁵⁶.

Kard. Wyszyński zachęcał muzyków kościelnych, by często czcili Najświętszą Maryję Pannę śpiewem według treści antyfony *Salve Regina, Mater misericordiae, vita, dulcedo, et spes nostra*. „Zawiera się w tej pieśni program waszego życia. Jest to potężne wołanie, które wyrosło przed wiekami, w XI czy XII wieku — historia tego dokładnie nie sprawdziła. Wyrosło ono z wielkiej męki ludzi, którzy nagle poczuli, iż potrzeba im na ziemi jakiejś potężnej obrony. Dlatego wołali: *Advocata nostra, illos tuos misericordes oculos ad nos converte* [...]. Często, Najmilsi, wołacie w kościołach Bożych o te miłosierne oczy. Dzisiaj przyszliście tutaj, wygnańcy, synowie Ewy, i podnosicie ufne spojrzenia oczekując, że spoczną dziś na Was one miłosierne oczy. Weźmiecie je jak dotknięcie łaski, jako pocałunek miłości, jak najbardziej czułą, matczyną pieśczętę”⁵⁷.

Wspominając Matkę Bożą Ksiądz Prymas ukierunkowywał organistów i chóry kościelne także na eschatologiczny wymiar śpiewaczego trudu, który zapowiada urzeczywistnienie się apokaliptycznej *pieśni nowej* (por. Ap 4,8; 5,9; 14,3) wykonywanej przez zbawionych ze wszystkich ludów i narodów (por. Ap 21,1n)⁵⁸. Przy-

⁵⁴ Zob. J. A. Jungmann, *Pobożność średniowieczna. Jej powstanie w wyniku sporów teologicznych*, przeł. J. Wojtkowski, „Geist und Leben” 41(1968), s. 429–433.

⁵⁵ S. Wyszyński, „Śpiewajcie chwałę Jego Imienia!”, s. 297.

⁵⁶ Zob. *Funerale (Obrzędy pogrzebowe) na postawie Rytuału i Mszału Rzymskiego dla użytku Kościołów polskich*, opr. G. Mizgalski, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań–Warszawa–Lublin 1955, s. 20–21.

⁵⁷ S. Wyszyński, *Jesteście apostołami modlitwy śpiewnej*, s. 286; por. S. Ropiak, *Teologiczne refleksje S. kard. Wyszyńskiego...*, s. 304.

⁵⁸ Zob. S. Ropiak, *Treści biblijne w przemówieniach Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego...*, s. 210–213.

pominał, że żałobnicy podczas obrzędów pogrzebowych powierzają Matce Bożej duszę zmarłego poprzez wykonanie antyfony *Salve Regina*. „Nawet, gdy już umrzemy, jeszcze Kościół, wierna Matka, śpiewać będzie nam nad trumną. Pragnie, aby to jej śpiewne pożegnanie towarzyszyło nam na próg nieba, gdzie ujrzymy Matkę Miłosierdzia, Życie, Słodkość i Nadzieję naszą, która za chwilę okaże nam błogosławiony Owoc żywota swego”⁵⁹.

Charakteryzując poglądy Stefana kard. Wyszyńskiego o muzyce w Kościele konieczne jest podkreślenie jego pietyzmu do ludowego dziedzictwa pieśni maryjnych ugruntowanych w polskim narodzie⁶⁰.

ROLA MUZYKI W KOŚCIELE W NURCIE WYZNACZONYM PRZEZ *SACROSANCTUM CONCILIUM*

Na późniejsze lata prymasowskiej posługi kard. Wyszyńskiego przypada wdrażanie Konstytucji o liturgii *Sacrosanctum concilium* i dowartościowywania czynnego udziału świeckich w celebracjach eucharystycznych, a także przeciwstawiania się niepożądanym przeobrażeniom estetyczno-muzycznym w kościołach⁶¹. Stąd należy uwzględnić długi okres działalności kard. Wyszyńskiego, przypadający na przełom reform wynikających z uchwał Soboru Watykańskiego II. Prymas był przeciwny gwałtownie zachodzącym zmianom w kulcie eucharystycznym i na różny sposób otwarcie wyrażał swój niepokój wobec pojawiających się eksperymentów, także na polu muzyki⁶². Otwarcie i krytycznie oceniał odgórnie narzucaną reformę bez należytego wpięrow przygotowania duchownych i wiernych⁶³.

Poglądy Prymasa Tysiąclecia były zbieżne z ówczesnym rozumieniem muzyki rozbrzmiewającej w kościelnych murach, jako czystej sztuki uwielbiania majestatu Bożego na koncertach oraz pięknej, zewnętrznej oprawie, uświetniającej ceremonie liturgiczne, a więc towarzyszącej Ofierze sprawowanej przez kapłana. Ksiądz Kardynał był zwolennikiem muzyki spokojnej, refleksyjnej, a nawet o charakterze terapeutycznym. Według niego, muzyka w kościele jako autentyczna sztuka łagodzi ludzki ból i cierpienie, daje ukojenie rozbitym emocjom, przywraca nadzieję i rodzi radość⁶⁴. Wyraźny ślad zachowawczych i tradycyjnych poglądów Prymasa jako Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski znajdujemy w instrukcji o muzyce, która przypomina, że w „Kościele łacińskim należy mieć w wielkim poszanowa-

⁵⁹ Por. S. Wyszyński, „Śpiewajcie chwałę Jego Imienia!”, s. 298.

⁶⁰ Por. S. Ropiak, *Obraz Maryi w pieśniach eucharystycznych (starych, nowych...)*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 1, s. 219–236.

⁶¹ Zob. Jan Paweł II, List apostołski *Vigésimus quintus annus*, p. 12; za: H.J. Sobeczko, *Główne założenia reformy liturgicznej według Konstytucji o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, w: *Blaski i cienie reformy liturgicznej 50 lat soborowej Konstytucji o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, praca zb. pod red. S. Araszczyka, Wrocław 2014, s. 45.

⁶² Zob. S. Cichy, *Nadużycia w celebracji liturgii*, w: *Blaski i cienie reformy liturgicznej...*, s. 109.

⁶³ Zob. S. Araszczyk, *Recepcja soborowej reformy liturgicznej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem archidiecezji wrocławskiej*, w: *Blaski i cienie reformy liturgicznej...*, s. 56–59.

⁶⁴ Zob. S. Ropiak, *Teologiczne refleksje S. kard. Wyszyńskiego...*, s. 307–309.

niu organy piszczałkowe jako tradycyjny instrument muzyczny, którego brzmienie dodaje ceremoniom kościelnym majestatu, a umysły wiernych podnosi do Boga i spraw niebieskich” (KL 120)⁶⁵.

Stopniowe zmiany, które zachodziły w obrzędach, nadal uwzględniały wiodącą rolę muzyki organowej, towarzyszącej modlitwie. Z szerokiego kontekstu wypowiedzi kard. Wyszyńskiego łatwo wywnioskować, że muzyka kościelna to przede wszystkim śpiew i akompaniament organowy, który ułatwia udział w czynnościach liturgicznych i przyczynia się do głębszego zjednoczenia wiernych⁶⁶.

Nowe rozumienie roli muzyki religijnej wyrosłej w nurcie popkultury⁶⁷, która coraz silniej zaznaczała swą obecność w kościołach, nie znajdowało entuzjazmu u Księdza Prymasa. Według niego współczesna muzyka, w tym śpiew, „przeżywają jakąś mękę, szarpanię i niepokój”, poddawanie się jej jest szkodliwe i destrukcyjne. „Bo gdy do szarpania mózgu i nerwów dołączy się jeszcze szarpanina nieskoordynowanych tonów i melodii, które ranią i kołają, to wówczas szaleństwo może ogarnąć ludzi i świat”⁶⁸.

Według nowego spojrzenia na liturgię i jej wspólnotowy wymiar jako uczyt ofiarnej i braterskiej, Eucharystię sprawuje wspólnota wierzących pod przewodnictwem kapłana. Czynne i świadome uczestnictwo w liturgii oprócz celebransa, obejmuje także ochrzczonych świeckich, którzy w trakcie celebracji winni wykonywać muzykę liturgiczną. Stąd piosenki o charakterze rozrywkowym nie licują z powagą liturgii. Kard. Wyszyński jako wierny sługa Kościoła, przyjął za swoje wytyczne podane w posoborowej instrukcji wykonawczej o muzyce. Za śpiew liturgiczny przyjęto rozumieć te wszystkie śpiewy, które odpowiednie władze Kościelne uznały za godne i przeznaczyły do użytku kościelnego, dlatego też oprócz chorału gregoriańskiego zostały uznane utwory polifoniczne, a także pieśni ludowe w językach narodowych⁶⁹. Te wymogi znalazły zrozumienie w Episkopacie Polski. Zarysowuje się nawet nieco rygorystyczna interpretacja wobec nowych, powszechnych zarządzeń dotyczących liturgii⁷⁰. Pouczenia dotyczące adaptacji muzycznych we mszach z udziałem dzieci w polskich warunkach wyraźnie nakazują, że „dzieci należy uczyć tradycyjnych pieśni kościelnych”. Nie ma przyzwolenia na niekontrolowane stosowanie piosenek religijnych także we mszach z udziałem dzieci. „Nowe pieśni wolno

⁶⁵ Por. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, (08.02.1979), p. 28; Poza organami wolno używać w liturgii innych instrumentów z wyjątkiem tych, które są zbyt hałaśliwe lub wprost przeznaczone do wykonywania współczesnej muzyki rozrywkowej. Wylącza się z użytku liturgicznego, zgodnie z tradycją takie instrumenty, jak fortepian, akordeon, mandolina, gitara elektryczna, perkusja, wibrafon itp. Muzyka w czasie sprawowania czynności liturgicznych winna być wykonywana „na żywo”; tamże, p. 29, 30.

⁶⁶ Por. MS 64.

⁶⁷ Zob. G. Poźniak, *Popularna muzyka chrześcijańska w Polsce. Teologiczno-muzykologiczne spojrzenie*, Opole 2009, s. 245–260.

⁶⁸ S. Wyszyński, *Jesteście apostołami modlitwy śpiew[a]nej*, s. 291; por. S. Ropiak, *Teologiczne refleksje Stefana Kardynała Wyszyńskiego...*, s. 307.

⁶⁹ Por. MS 33, 36, 46.

⁷⁰ Zob. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyktorium o Mszach św. z udziałem dzieci*, (Watykan 01.11.1973), w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/dyktorium_dzieci_01111973.html; (dostęp: 26.04.2021).

wprowadzać, jeżeli ich słowa i melodia są zatwierdzone wyraźnie do użytku liturgicznego przez Konferencję Episkopatu (dla całej Polski) albo przez miejscowego ordynariusza”. „Oprócz organów wolno używać także innych instrumentów, byleby ich zestaw był zgodny z naszą tradycją w tym względzie. W naszych warunkach nie wolno stosować muzyki mechanicznie odtwarzanej”⁷¹.

Sobór Watykański II wyznaczył żywy nurt ruchu biblijnego i ekumenicznego, co sprawiło, że w Kościele rzymskokatolickim pojawiły się liczne piosenki religijne i utwory rockowe czerpiące inspiracje z psalmów i Ewangelii⁷², czy też zapożyczenia lub tłumaczenia kompozycji z Kościołów protestanckich⁷³. W wypowiedziach kard. Wyszyńskiego trudno mówić o szczególnej fascynacji tego typu twórczością, mimo że dostrzegamy u niego częste odwoływanie się do Pisma świętego⁷⁴, gdyż styl jego nauczania był nacechowany biblizmami i zwrotami łacińskimi, które pochodziły z liturgii⁷⁵.

Przykład traktowania śpiewu psalmów i kantyków jako inspiracji do służby Bożej⁷⁶ znajduje się w przemówieniu Prymasa, wygłoszonym podczas jego ingresu: „W brązowe podwoje prastarej płodnej Matki kościołów polskich, Bazyliki Gnieźnieńskiej, wchodzę z pokorą i z dumą! [...] „O jak piękne nogi opowiadających pokój, opowiadających dobro” (Rz 10,15). Pragniemy, aby i nadal stąd „na wszystką ziemię wyszedł głos ich i na kończyny okręgu ziemi słowa ich” (Ps 19(18),5). Tu, przy drzwiach brązowych tego polskiego „Miasta mocy” ostrzyć będziemy miecze ducha naszej wiary świętej, śpiewając hymn nadziei: „Miastem mocy naszej Syjon, Zbawiciel będzie w nim położony jako mur i przedmurze. Otwórzcie bramy, a niech wnijdzie naród sprawiedliwy, strzegący prawdy. Stary błąd odszedł; zachowasz pokój, pokój bośmy w tobie nadzieję mieli... Panie dasz nam pokój, bo wszystkie sprawy nasze zdziałałeś dla nas...” (Iz 26,1n). Tu, przy grobie św. Wojciecha, zapalać będziemy ogniste wici, zwiastujące ziemi naszej „Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu Twego...” (Łk 2,32)⁷⁷.

⁷¹ Konferencja Episkopatu Polski (155), *Zalecenia duszpasterskie Episkopatu Polski w związku z dyrektorium o mszach świętych z udziałem dzieci*, Warszawa 1977, p. 9 e, f.

⁷² Za jednego z głównych twórców tego gatunku uważa się A. Duvala SI; zob. S. Puchała, J. Skrzek, M. Mitko, *Piosenki ojca Aime Duvala*, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 1993.

⁷³ W latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku miejscem propagowania piosenek religijnych w Polsce był młodzieżowy ruch pielgrzymkowy i oazowy.

⁷⁴ Zob. S. Ropiak, *Treści biblijne w przemówieniach Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego...*, s. 203–214.

⁷⁵ J. Sikora, *Artyzm kazań Prymasa Tysiąclecia*, „Ełckie Studia Teologiczne” 2(2001), s. 220; „Prymas starał się o język bogaty stylistycznie – a jednocześnie bez nadmiernej ekwilibrystyki stylu, ekspresywny, zrozumiały, chociaż język ewangeliczny, ludzki, egzystencjalny. Dobitny. Było to ważne zwłaszcza w latach siedemdziesiątych, kiedy w Polsce zalewała ludzi nowomowa. Oczywiście, gdy trzeba Prymas używając czytelnej metafory potrafi wykroczyć poza dosłowność”.

⁷⁶ W Polsce znane były tłumaczenia kompozycji J. Gelineau SI; zob. *Exsultate Deo*, wyd. 9, Kraków 2004, nry 273, 310, 483, 524, 550, 561, 568, 569, 571, 576, 579, 586, 587–588, 595.

⁷⁷ M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, s. 344.

W tym miejscu należy jeszcze raz powtórzyć, że ulubionym źródłem i motywem w przemówieniach kard. Wyszyńskiego był tekst śpiewanego w nieszpórach *Magnificat*, biblijnego kantyku, w którym Maryja uwielbiła Boga Zbawcę⁷⁸.

MUZYKA WYROSŁA Z CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KULTURY

Zgodnie z całą tradycją Kościoła Ksiądz Prymas uważał muzykę wielogłosową, szczególnie dawnych mistrzów za nieoceniony skarb i dobro kultury⁷⁹. W jego wypowiedziach można dostrzec przekonanie o kulturotwórczej roli, jaką pełni liturgia i wyrosła z niej muzyka. Szanował historyczne dziedzictwo muzyki i brał udział w różnego rodzaju koncertach, czy też wieczorach dawnej muzyki kościelnej, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienia⁸⁰. Taka postawa była zgodna z późniejszym nauczaniem polskiego episkopatu, by w nabożeństwach odprawianych poza liturgią wykorzystywać dawne utwory muzyczne, które ze względu na swoją wartość artystyczną i duszpasterską nie powinny popaść w zapomnienie. Jedną z form takich nabożeństw mogą być godziny lub koncerty muzyki religijnej⁸¹.

Ksiądz Prymas podchodził do muzyki bardzo poważnie, tzn. jak do środka wyrazu wiary chrześcijańskiej. Przywołując z historii zbawienia liczne przykłady osób śpiewających na chwałę Boga wytyczył współczesnym muzykom konieczne wektory, prowadzące do czynienia prawdy w miłości. Ksiądz Kardynał opisał twórczy proces artysty rodzący się podczas dojrzewania i wewnętrznego zmagania w ciszy serca. „Gdy po wielu zmaganiach człowiek odczuje w sobie, że jego myśli i tęsknoty nabierają realnych wymiarów, pragnie się wypowiedzieć, próbuje swoją myśl, natchnienie, dźwięk bezkształtny zamknąć w słowie. A gdy je znajdzie, wydaje mu się, że stało się ciałem. Rozkoszuje się nim jak pokarmem, który mu odpowiada. Zachwycę się słowem, chciałby je rozwinąć na skrzydłach pieśni, obdarzyć i uzupełnić melodią. Jest to prawdziwa kontemplacja słowa”⁸².

Prymas podzielał też pogląd, że muzyka religijna jest w wysokim stopniu skutecznym środkiem dla ożywienia pobożności wiernych, dlatego nie ograniczał jej tylko do łańciskiego chorału i polskich pieśni ludowych. Szanował szeroko pojętą kulturę i wręcz oczekiwał od artystów, w tym również od twórców muzyki, postawy służebnej wobec „człowieka” i sztuki: „narodowej”, „ojczystej”, „pięknej”, posługującej się „językiem czystym”, która będzie tworzyć „więź słów z myślą i duchem, ducha z miłością”. Uważał, że „najważniejszym programem w Polsce” jest obrona

⁷⁸ Zob. S. Ropiak, *Teologiczne refleksje Stefana Kardynała Wyszyńskiego...*, s. 302–303.

⁷⁹ IEPm 1979, p. 18.

⁸⁰ Jedno z takich wydarzeń miało miejsce 31.10.1948 r., w uroczystość Chrystusa Króla w gmachu Towarzystwa Muzycznego; por. M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, s. 325.

⁸¹ IEPm 1979, p. 27.

⁸² S. Wyszyński, *Z głębi milczenia. Otwarcie koncertu piosenki religijnej*, (Kazanie wygłoszone w Warszawie w Bazylice Archikatedralnej św. Jana, 19.09.1974), w: Tenże, *„Idźcie i nauczajcie”*, red. M. Okońska..., s. 170.

kultury narodowej i chrześcijańskiej⁸³. W przemówieniu na zakończenie III Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w stolicy (30.04.1977) wyznał, że czuł się „nieco zażenowany skromną liczbą „Tygodni Kultury”. Mimo, że Ksiądz Prymas nie wymienił muzyków z nazwy wśród pisarzy, poetów, twórców i artystów, to posłużył się cytatem z muzycznego dziedzictwa liturgicznego. Eucharystię ukazał jako początek i szczyt kultury odwołując się do biblijnego wydarzenia z Wieczernika, gdy Chrystus umywał uczniom nogi (J 13,6–8)⁸⁴.

W świetle wypowiedzi Prymasa Wyszyńskiego muzyka, tak jak cała kultura, ma wyznaczoną przez Chrystusa służebną rolę wobec Boga i człowieka, który jest dzieckiem Bożym. „Rozumiemy więc Chrystusa, klęczącego u stóp Piotra-Skały, na którym zbudował swój Kościół, aby służył tym, co są pod sercem matki, tym, którzy dojrzewają w zasłudze swych lat i tym, których Kościół wyprawia na łono Ojca, śpiewając im hymn do Świętej Bożej Rodzicielki – *Vita, Dulcedo et Spes nostra!*”⁸⁵ i dodał dalej: „Współczesna ludzkość ma pracować na rzecz takiej kultury, która by doceniła początek człowieka pod sercem matki i zrozumiała Boga Człowieka, klęczącego u stóp ludzi”⁸⁶.

Kard. Wyszyński wprost nauczał, że polska kultura muzyczna jest nierozzerwalnie związana z dziejami narodu oraz żywą wiarą w Boga i Matkę Bożą. Wielkie dzieło skomponowane przez Krzysztofa Pendereckiego pod tytułem *Magnificat* i wyśpiewane w archikatedrze św. Jana w Warszawie, to według Księdza Prymasa: próba uchwycenia całej męki, niedoli, wysiłku, walk przegranych i zwycięstw Rodziny ludzkiej, to próba wypowiedzenia w syntetycznym układzie tego, co przeżyła ludzkość na przestrzeni wieków. Wielki *Magnificat* to ostatni akcent do symfonii dziejowej, do której należy Powstanie Warszawskie, tragedia, która była zwycięstwem i która na pewno nappełniła ginących tutaj obrońców honoru Narodu chwałą i uwielbieniem. Wdzięczność za otrzymane łaski jest zobowiązująca. Dlatego Prymas Wyszyński wzywał: „Włączcie się w potężny chór narodu, w jasnogórskie śluby. Za chwilę opuścicie tę świątynię, pełni najsilniejszych i najlepszych wrażeń. Matka Boga, której tak ufacie, spojrziała i rozradowała Was. Praca nad pogłębieniem znajomości ducha liturgii i śpiewu kościelnego przyniosła wielkie owoce. Wypadnie teraz wziąć je do serca, obudzić jak najlepszą wolę i jeszcze raz oddać owoc swej pracy Przewodniczce waszej służby chwalebnej, Najświętszej Pani, śpiewając wraz z Nią: *Magnificat anima mea Dominum [Uwielbiaj duszo moja Pana]*, wracać będziecie do waszych zaszczytnych i radosnych zadań”⁸⁷.

W świetle powyższej charakterystyki prymasowskiego nauczania można wyciągnąć wnioski o charakterze duszpasterskim, by nadal dbać o organy piszczałkowe

⁸³ S. Wyszyński, *Obowiązek obrony kultury narodowej. Na zakończenie III Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej*, (Przemówienie wygłoszone w Warszawie w kościele św. Anny, 30.04.1977), w: Tenże, *„Idźcie i nauczajcie”*, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, ks. W. Wojdecki, ATK, Warszawa 1985, s. 182.

⁸⁴ S. Wyszyński, *Obowiązek obrony kultury narodowej...*, s. 178.

⁸⁵ Prymas cytuje fragment antyfony maryjnej *Salve Regina*; por. *Liber usualis*, s. 279; S. Wyszyński, *Obowiązek obrony kultury narodowej...*, s. 179.

⁸⁶ S. Wyszyński, *Obowiązek obrony kultury narodowej...*, s. 179.

⁸⁷ Por. S. Ropiak, *Teologiczne refleksje S. kard. Wyszyńskiego...*, s. 302–303.

oraz inne instrumenty służące kultowi Bożemu, a także gromadzić nuty, szanować zbiory kultury muzycznej i pielęgnować spuściznę ksiąg liturgiczno-muzycznych w bibliotekach parafialnych⁸⁸. W różnych audycjach należy udostępniać wiernym arcydzieła muzycznej twórczości religijnej dla wytworzenia odpowiedniego nastroju w kościele lub też celem wyrabiania w nich dobrego smaku muzycznego⁸⁹.

Stefan kard. Wyszyński uważał, że muzyka kościelna w jej artystycznych formach i wyrazie wciąż powinna się rozwijać. „Nieraz wydaje się nam, że wszystko, na co zdobyła się dotychczas wielka sztuka wymowy i muzyki, to jeszcze zbyt mało. Trzeba więc przez pogłębioną kontemplację, przez rzetelną wiedzę humanistyczną i studia muzyczne – nie tylko z zakresu historii muzyki, ale i kompozycji – zaczynać tworzyć od nowa”⁹⁰.

PODSUMOWANIE

W szukaniu odpowiedzi na pytanie, które poglądy kard. Wyszyńskiego o muzyce w Kościele są aktualne po ponad czterdziestu latach od jego śmierci i nadal są godne uwagi jako wciąż inspirujące można wskazać na kilka istotnych motywów.

Na pierwszy plan wysuwa się główny cel muzyki w Kościele, to jest oddanie czci Bogu. Wynika z tego praktyczny postulat wobec wykonawców. Osoby parające się muzyką kościelną winny wyśpiewywać Bogu hymn uwielbienia „Gloria Tibi Trinitas”. Twórczość artystyczna winna być spójna z wyznawaniem wiary i duchowym życiem potwierdzanym katolicką moralnością.

Muzyka dawna i nowa, inspirowana *Biblią* oraz liturgią, domaga się od muzyków solidnej formacji, nie tylko co do sakralnego stylu i gatunków muzycznych, ale i teologicznych treści. Sztuka śpiewacza to służebnica liturgii na wzór Najświętszej Maryi Panny uwielbiającej miłosierdzie Boga. Mariologia śpiewana pogłębiona kontemplacją jest wzniosłą inspiracją do nowych wyzwań muzycznych, co do treści i formy. Odpowiednio dobrana i wykonana muzyka kościelna oprócz chwały Bożej i uświęcenia wiernych przez modlitwę przynosi błogosławiony owoc pokoju w sferze duchowo-psychicznej, oddziałuje także terapeutycznie na rozbite emocje ludzi.

Ważnym miejscem urzeczywistniania śpiewu religijnego są nabożeństwa wyrosłe z pobożności ludowej. Tradycyjne pieśni i hymny wykonywane wspólnie przez licznie zgromadzonych wiernych tworzą solidarną wspólnotę żywego Kościoła zakorzenionego w chrześcijańskim narodzie. Wyrażają jednocześnie ducha pobożności i patriotyzmu.

Muzyka to przede wszystkim dzieło osób dorosłych, dojrzałych religijnie i przygotowanych warsztatowo. Właściwym rodzajem muzyki liturgicznej oprócz śpiewu jest przede wszystkim gra organowa. Zarówno solowe utwory instrumentalne, jak i akompaniament do śpiewu, pomagają w skupieniu i nadają modlitwie podniosły nastrój.

Muzyka godna *sacrum* w kościołach powinna posiadać znamiona prawdziwej sztuki. Wszelkie koncerty muzyki religijnej, poddane odpowiednim normom praw-

⁸⁸ Por. IEPm 1979, p. 28, 37.

⁸⁹ IEPm 1979, p. 30.

⁹⁰ S. Wyszyński, *Z głębi milczenia...*, s. 171.

nym także poza liturgią, są wręcz oczekiwanym sposobem do pielęgnowania chrześcijańskiej tradycji i urzeczywistniania dziedzictwa kulturowego wyrosłego z kultu Bożego.

POGLĄDY STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO NA ROLĘ MUZYKI W KOŚCIELE

STRESZCZENIE

Prymas Polski Stefan kard. Wyszyński wyrażał swoje poglądy o muzyce podczas swoich przemówień i kazań, zwłaszcza do organistów i chórów kościelnych. Wynika z nich, że podstawowym źródłem muzyki w Kościele jest kontemplacyjne celebrowanie Misterium wiary. Muzyka w pierwszej kolejności ma być wykonywana na chwałę Boga, a w drugiej na pożytek ludzi. Kard. Wyszyński uważał za muzykę godną świątyni Pańskiej tylko tę, która ukierunkowana jest na uwielbienie majestatu Stwórcy i wyrasta z kontemplacji Wcielonego Słowa Bożego. Chorał, śpiew kościelny, a także muzyka organowa mają terapeutyczne znaczenie, gdyż uciszają rozbite emocje i pomagają w skupieniu rozbieganych myśli. Muzyka o prawdziwych znamionach sztuki łagodzi ból i cierpienie, daje ukojenie, budzi nadzieję i radość. Twórcy i wykonawcy muzyki winni kształtować swą duchowość maryjną, tak by dobrze wywiązywać się ze swego szaczonego powołania. Posługa w celebracjach Najświętszej Ofiary domaga się od muzyków kościelnych wzorowego życia, dobra znajomości liturgii i wysokiego poziomu artystycznego. Według kard. Wyszyńskiego wciąż aktualna jest potrzeba pielęgnowania śpiewu ludowego, który stanowi wyraz pobożności i patriotyzmu. Łączy się to także z rozwojem nowych form muzycznych wyrastających w chrześcijańskiej kulturze.

STEFAN CARDINAL WYSZYŃSKI'S VIEWS ON THE ROLE OF MUSIC IN THE CHURCH

SUMMARY

Stefan Card. Wyszyński, Primate of Poland, expressed his views on music during his speeches and sermons, especially to organists and church choirs. It follows from them that the basic source of music in the Church is the contemplative celebration of the Mystery of Faith. Music is to be performed first of all for the glory of God and secondly for the benefit of people. Cardinal Wyszyński considered as music worthy of the Lord's temple only that music which is directed to the adoration of the Creator's majesty and arises from the contemplation of the Incarnate Word of God. Chorale, church singing as well as organ music have a therapeutic meaning, as they calm shattered emotions and help to focus scattered thoughts. Music with true artistic qualities soothes pain and suffering, gives solace, awakens hope and joy. The creators and performers of music should shape their Marian spirituality so that they can

fulfil their honoured vocation well. The service in the celebration of the Holy Sacrifice demands from church musicians an exemplary life, a good knowledge of the liturgy and a high artistic level. According to Cardinal Wyszyński, the need to cultivate folk singing, which is an expression of piety and patriotism, is still valid. It is also connected with the development of new musical forms growing out of Christian culture.

STEFAN KARDINAL WYSZYŃSKIS ANSICHTEN ÜBER DIE ROLLE DER MUSIK IN DER KIRCHE

ZUSAMMENFASSUNG

Stefan Kardinal Wyszyński, Primas von Polen, äußerte sich in seinen Reden und Predigten zur Musik, insbesondere gegenüber Organisten und Kirchenchören. Daraus ergibt sich, dass die grundlegende Quelle der Musik in der Kirche die kontemplative Feier des Glaubensgeheimnisses ist. Die Musik soll in erster Linie zur Ehre Gottes und in zweiter Linie zum Nutzen der Menschen aufgeführt werden. Kardinal Wyszyński betrachtete als Musik, die des Tempels des Herrn würdig ist, nur jene Musik, die auf die Anbetung der Majestät des Schöpfers gerichtet ist und aus der Betrachtung des fleischgewordenen Wortes Gottes hervorgeht. Choräle, Kirchengesang und Orgelmusik haben eine therapeutische Bedeutung, da sie aufgewühlte Gefühle beruhigen und zerstreute Gedanken bündeln helfen. Musik mit echten künstlerischen Qualitäten lindert Schmerz und Leid, spendet Trost, weckt Hoffnung und Freude. Die Schöpfer und Interpreten von Musik sollten ihre marianische Spiritualität so gestalten, dass sie ihre ehrenvolle Berufung gut erfüllen können. Der Dienst in der Feier des Heiligen Opfers verlangt von Kirchenmusikern ein vorbildliches Leben, eine gute Kenntnis der Liturgie und ein hohes künstlerisches Niveau. Nach Ansicht von Kardinal Wyszyński ist es nach wie vor notwendig, den Volksgesang zu pflegen, der Ausdruck von Frömmigkeit und Patriotismus ist. Sie steht auch im Zusammenhang mit der Entwicklung neuer musikalischer Formen, die aus der christlichen Kultur erwachsen.

BIBLIOGRAFIA

- Araszczyk S., *Recepcja soborowej reformy liturgicznej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem archidiecezji wrocławskiej*, w: *Blaski i cienie reformy liturgicznej 50 lat soborowej Konstytucji o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, praca zb. pod red. S. Araszczyka, Wrocław 2014, s. 47–70.
- Blaski i cienie reformy liturgicznej. 50 lat soborowej Konstytucji o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, praca zb. pod red. S. Araszczyka, Wrocław 2014.
- Cichy S., *Nadużycia w celebracji liturgii*, w: *Blaski i cienie reformy liturgicznej. 50 lat soborowej Konstytucji o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, praca zb. pod red. S. Araszczyka, Wrocław 2014, s. 105–117.
- Czaczkowska E.K., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Znak, Kraków 2013.

- Filaber A., *Początki ruchu cecylińskiego i jego wpływ na życie muzyczne w archidiecezji warszawskiej*, „Warszawskie Studia Teologiczne” XXVI/1/2013, s. 127–144.
- Hadrys J., *Eucharystia i Maryja w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Salvatoris Mater” 7/1(2005), s. 182–195.
- Jan Paweł II, List apostolski *Vigésimus quintus annus*, (Rzym 04.12.1988), w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/vicesimus_quintus.html; (dostęp: 12.05.2021).
- Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II* (08.02.1979), „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 12(1970), s. 243–252.
- Liber usualis. Missae et Officii pro Dominicis et festis cum cantu gregoriano ex editione vaticana adamussim excerpto et rhythmicis signis in subsidium cantorum a solemensibus monachis diligenter ornato*, Parisiis, Tornaci, Romae 1954.
- Micewski A., *Kardynał Wyszyński Prymas i mąż stanu*, Éditions du Dialogue, Paris 1982.
- Missale Romanum ex decreto sacrosancti Concilii Tridentini restitutum, S. Pii V Pontificis Maximi jussu editum, aliorum Pontificum cura recognitum, a Pio X reformatum, et Benedicti XV auctoritate vulgatum*, Romae – Tornaci – Parisiis XCML [1950].
- Funebrale (Obrzędy pogrzebowe) na postawie Rytuału i Mszału Rzymskiego dla użytku Kościołów Polskich*, opr. G. Mizgalski, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań–Warszawa–Lublin 1955.
- Pawlak I., *Chorał gregoriański – śpiew muzealny czy aktualny?*, w: tenże, *De musica sacra in Polonia. Questiones selectae*, red. i oprac. S. Garnczarski, t. 1, Tarnów 2013, s. 156–179.
- Pawlak I., *Doksologia w monodii liturgicznej*, w: *Sanctissima Trinitas et musica plana, figurata atque instrumentalis*, red. S. Dąbek i in., Warszawa 2011, s. 65–82.
- Pawlak I., *De musica sacra in Polonia. Questiones selectae*, red. i oprac. S. Garnczarski, t. 1, Tarnów 2013.
- Pius XII, Encyklika *Mediator Dei*, (Castel Gandolfo 20.11.1947), tł. i komentarz J.W. Kowalski OSB, Kielce 1948.
- Pius XII, Encyklika *Musicae sacrae disciplina*. O muzyce kościelnej, (Rzym 25.12.1955), tłum. K. Mrowiec, „Ruch biblijny” VI, s. 341–342; w: https://www.researchgate.net/publication/324449688_Encyklika_Musicae_sacrae_disciplina_Piusa_XII; (dostęp: 06.04.2021).
- Poźniak G., *Popularna muzyka chrześcijańska w Polsce. Teologiczno-muzykologiczne spojrzenie*, Opole 2009.
- Romaniuk M.P., *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, PAX, Warszawa 1994.
- Ropiak S., *Chorał gregoriański w służbie dialogu ze współczesnością w świetle nauczania Benedykta XVI*, w: „Studia Redemptorystowskie” 9/2011, s. 177–194.
- Ropiak S., *Maryja wzorem dla chrześcijan w pieśniach religijnych*, „Salvatoris Mater” 19(2017) nr 1–4, s. 261–279.
- Ropiak S., *Śpiew kapłana i wiernych w modlitwach eucharystycznych*, w: *Modlitwy eucharystyczne Mszału Rzymskiego. Dzieje – teologia – liturgia*, red. H.J. Sobeczko, Opolska Biblioteka Teologiczna nr 80, Opole 2005, s. 301–320.
- Ropiak S., *Śpiew liturgiczny wyrazem piękna celebracji i dopełnieniem doksologii*, w: *Mysterium Eucharystii. Teologia – liturgia – ekumenizm. Encyklika Jana Pawła II Ecclesia de Eucharystia*, pod. red. W. Nowak, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2004, s. 132–140.
- Ropiak S., *Świecy wykonawcy muzyki liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, w: *W służbie Bogu bogatemu w miłosierdzie. W przestrzeni Kościoła w Elku, Białymstoku i na Warmii*, red. S. Kozakiewicz, WT UWM, Olsztyn 2007, s. 328–345.

- Ropiak S., *Teologiczne refleksje Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski dotyczące muzyki religijnej*, „Studia Warmińskie” XL (2003), s. 301–311.
- Ropiak S., *Treści biblijne w przemówieniach Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego do miłośników muzyki i śpiewu kościelnego*, „Ełckie Studia Teologiczne” 2(2001), s. 203–214.
- Ropiak S., *Współczesny kapłan a śpiew liturgiczny*, w: *Sacerdos Alter Christus. Kapłan w życiu i posłudze Kościoła na progu trzeciego tysiąclecia. Księga Jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin ks. prof. zw. dr. hab. Władysława Nowaka*, pod red. ks. S. Ropiaka, ks. M. Tunkiewiczza, Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2010, s. 439–449.
- Siedlecki J. ks., *Śpiewnik kościelny*, opr. W. Świerczek CM, B. W. Walewski, Nakład Księży Misjonarzy, Kraków 1948.
- Siedlecki J. ks., *Śpiewnik kościelny*, red. W. Świerczek CM, Wydawnictwo Diecezjalne Św. Krzyża, Opole 1959.
- Sierosławski J., *Śpiew rzymsko katolickiego Kościoła od początku ery chrześcijańskiej aż po nasze czasy, uważany: a) jak o śpiew liturgiczny czyli gregoriański, b) jak o śpiew polifonowy menzuralny czyli figuralny, o) jako śpiew ludowy*, Kraków 1900.
- Sikora J., *Artyzm kazań Prymasa Tysiąclecia*, „Ełckie Studia Teologiczne”, 2(2001), s. 215–234.
- Sobeczko H.J., *Główne założenia reformy liturgicznej według Konstytucji o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, w: *Blaski i cienie reformy liturgicznej. 50 lat soborowej Konstytucji o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, praca zb. pod red. S. Araszczuka, Wrocław 2014, s. 31–46.
- Sokołowski W. MIC, *Błogosławiony Kardynał Stefan Wyszyński Więzień Stoczkowskiego Klasztoru*, druk AFW „Mazury”, Olsztyn [2021].
- Waloszek J., *Teologia muzyki. Współczesna myśl teologiczna o muzyce*, UO, Opole 1997.
- Wyszyński S., *Jesteście apostołami modlitwy śpiew[a]nej*. (Kazanie do Ogólnopolskiej Pielgrzymki Organizistów na Jasną Górę, wygłoszone w Bazylice, 25.09.1958), w: Tenże, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paris 1963, s. 284–293.
- Wyszyński S., *List do moich kapłanów. Wspólnie z Kościołem*, cz. 2, Paris 1969.
- Wyszyński S., *List do moich kapłanów. Wspólnie z Trójcą Świętą*, cz. 1, Paris 1969.
- Wyszyński S., *Męka milczenia. Z „Zapisków więziennych”*, (wybrane fragmenty, Komańcza, 31.01.–20.06.1956), w: Tenże, „*Idźcie i nauczajcie*”, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, ks. W. Wojdecki, ATK, Warszawa 1985, s. 44–46.
- Wyszyński S., *Misterium słowa, które daje życie... Podczas pielgrzymki mężczyzn i młodzieży męskiej Śląska*, (Kazanie wygłoszone w Piekarach Śląskich, 31.05.1970), w: Tenże, „*Idźcie i nauczajcie*”, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, ks. W. Wojdecki, ATK, Warszawa 1985, s. 55–86.
- Wyszyński S., *Obowiązek obrony kultury narodowej. Na zakończenie III Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej*, (Przemówienie wygłoszone w Warszawie w kościele św. Anny, 30.04.1977), w: Tenże, „*Idźcie i nauczajcie*”, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, ks. W. Wojdecki, ATK, Warszawa 1985, s. 178–181.
- Wyszyński S., *Potęga słowa Bożego w życiu narodu. Otwarcie sesji naukowej podczas uroczystości milenijnych archidiecezji warszawskiej*, (Przemówienie wygłoszone w Warszawie w Bazylice Archikatedralnej św. Jana, 24.06.1966), w: Tenże, „*Idźcie i nauczajcie*”, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, ks. W. Wojdecki, ATK, Warszawa 1985, s. 55–57.
- Wyszyński S., „*Śpiewaj, śpiewaj Polsko cała!*” (Słowo Prymasa na zakończenie „Wieczoru Pieśni Maryjnych”, wygłoszone w Bazylice na Jasnej Górze, 10.05.1959), w: Tenże, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paris 1963, s. 304–306.

- Wyszyński S., *Śpiewająca Warszawo!* (Kazanie na uroczystość św. Cecylii, wygłoszone w Warszawie w Bazylice Archikatedralnej św. Jana, 26.11.1961), w: Tenże, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paris 1963, s. 307–308.
- Wyszyński S., „*Śpiewajcie chwałę Jego Imienia!*” (Kazanie do kościelnych zespołów muzycznych Archidiecezji Gnieźnieńskiej, wygłoszone w Bazylice Prymasowskiej, u Grobu św. Wojciecha, 19.04.1959), w: Tenże, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paris 1963, s. 294–303.
- Wyszyński S., *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paris 1963.
- Wyszyński S., *Więź wspólnoty w prawdzie*, (Fragmenty z książki „List do moich kapłanów” napisanej „in vinculis pro Ecclesia” w latach 1953–1956 w Stoczku Warmińskim, Prudniku i Komańczy), w: Tenże, „*Idźcie i nauczajcie*”, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, ks. W. Wojdecki, ATK, Warszawa 1985, s. 26–43.
- Wyszyński S., *Z głębi milczenia. Otwarcie koncertu piosenki religijnej*, (Kazanie wygłoszone w Warszawie w Bazylice Archikatedralnej św. Jana, 19.09.1974), w: Tenże, „*Idźcie i nauczajcie*”, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, ks. W. Wojdecki, ATK, Warszawa 1985, s. 169–171.

